

JAKUB DOLATOWSKI

HISTORIA UPRAWY SADOWNICZEJ DZIKICH DRZEW OWOCOWYCH

WPROWADZENIE

Sledzenie historii uprawy drzew owocowych jest trudne i często nie daje wyczerpujących odpowiedzi na stawiane pytania. Uprawa jabłoni, grusz i czereśni trwa kilka tysięcy lat, drogi migracji i miejsca udomowienia mają skomplikowaną historię, to samo można powiedzieć o historii metod mnożenia. Jabłonie i grusze, większość odmian których przyszła do Europy z Kaukazu — kilkoma zresztą drogami i w różnych czasach — są tu jednocześnie drzewami rodzimymi, których owoce zbierano a nasiona wysiewano od tysięcy lat. W tej sytuacji trudno, zwłaszcza w odniesieniu do czasów najdawniejszych, przesądzać o pochodzeniu znajdujących resztek owoców, genotypie ówczesnych drzew czy też — jakich właściwie drzew dotyczą zachowane przekazy literackie lub ikonograficzne. Na proces pierwotnego krzyżowania i introgresji dzikich, wyjściowych gatunków nałożyły się kolejne krzyżowania uprawianych lub zdiczałych drzew z innymi, uprawianymi lokalnie lub rosnącymi dziko. Szczególnie częste było krzyżowanie się odmian uprawnych z „dziką” podkładką przy przeszczepianiu „in situ”, które było pierwotnym i powszechnie stosowanym sposobem mnożenia wybranych form; w przypadku stosowania tej metody uszlachetniano tylko kilka spośród licznych konarów podkład-

ki i krzyżowanie było bardzo łatwe (Tempír 1984, Zohary, Hopf 1988).

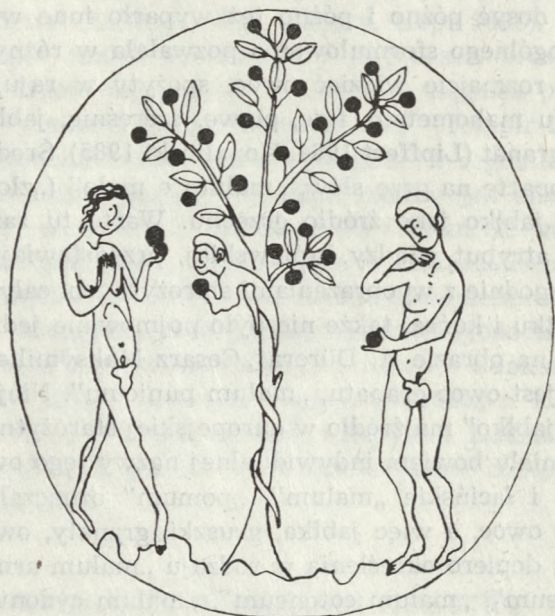
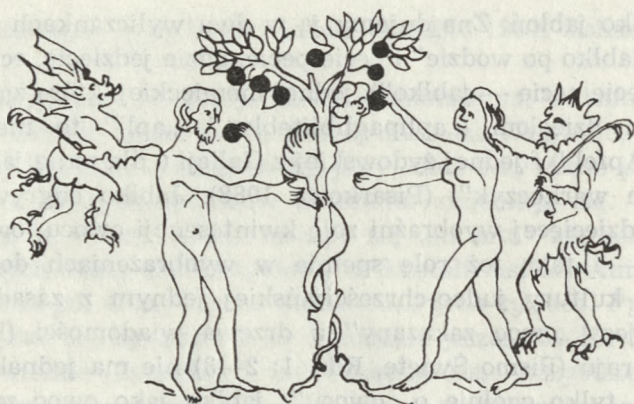
Gdy spojrzymy na dzieje metod rozmnażania, widzimy także, że różne metody, znane już w starożytności na Kaukazie, w Syrii, Grecji czy Rzymie, istnieją do tej pory, choć oczywiście proporcje stosowania różnych sposobów mnożenia zmieniają się. Ale dla przykładu w Grecji nadal szczeni się „in situ” zrazami gruszech szlachetnych okazy *Pyrus spinosa*, w Anatolii uszlachetnia się rosnące wśród pól okazy *Pyrus caucasica*, *Pyrus syriaca*, *Pyrus spinosa* i *Pyrus elaeagnifolia*, a na Kaukazie jeszcze 50 lat temu zakładano wielkie „laso-sady”, wycinając w lesie wszystkie drzewa nieowocowe, a na owocowych szczeni w prymitywny sposób odmiany szlachetne (Lihonos 1959, Zohary, Hopf 1988). We współczesnej Europie nadal obserwujemy najstarsze, proste metody użytkowania drzew owocowych — zbieranie ulegałek przez dzieci, sady „leśne”, przeszczepianie drzew „in situ” (Tempír 1984).

Grusze, jabłonie i czereśnie udomowiono w regionie śródziemnomorskim znacznie później niż takie rośliny jak oliwka, palma daktylowa czy winorośl, co tłumaczy się faktem, że wegetatywne mnożenie tych gatunków, warunkujące wprowadzenie do uprawy, wymagało znajomości szczeni. Sztuka szczeni drzew przyszła do Azji Mniejszej dość późno, najprawdopodobniej z Chin, gdzie w ten sposób mnożono rośliny cytrusowe. Udokumentowane fakty uprawy jabłoni, czereśni i gruszech pochodzą z 1. tysiąclecia pne. i związane są z kulturą Greków i Rzymian. Ludzie epoki neolitu i brązu zbierali owoce wyłącznie z drzew dziko rosnących (Zohary, Hopf 1988).

1. DRZEWA OWOCOWE W HISTORII KULTURY

Jabłonie, grusze i czereśnie mają nie tylko długą historię uprawy, ale weszły do historii kultury. Sięgnijmy po nietypowy tego dowód — do dziecięcych wyliczanek, z natury swojej starych, trwałych, opierających się zmianom. W wyliczankach z terenów środkowej Europy znalazła się, spośród rodzimych drzew owoco-

wych, tylko jabłoni. Znajdujemy ją w dwu wyliczankach polskich („płynie jabłko po wodzie” i „ecie pecie, gdzie jedzecie, ecie pecie, co masz, ecie pecie — jabłko”), jednej niemieckiej, która znana jest i polskim dzieciom („apliaplibliteblau”, „apli” to niemieckie jabłko, „Apfel”) i jednej żydowskiej z Galicji („dla mnie jabłuszko, dla ciebie warkoczyk”) (Pisarkowa 1988). Jabłko odgrywa więc często w dziecięcej wyobraźni rolę kwintesencji owocu, owocu jedynego — i taką też rolę spełnia w wyobrażeniach dorosłych. W kręgu kultury judeo-chrześcijańskiej jednym z zasadniczych symboli jest „owoc zakazany” z drzewa wiadomości (Ryc. 1). W opisie raju (Pismo Święte, Rdz. 1: 2—3) nie ma jednak mowy o jabłoni, tylko ogólnie o „owocu”; jabłko jako owoc zakazany pojawia się dosyć późno i późno też wyparło inne wyobrażenia! Pojemność ogólnego sformułowania pozwalała w różnych czasach i kulturach rozmaicie widzieć owoc, spożyty w raju, jako kłos pszeniczny (u mahometan), figę, pigwę, czereśnię, jabłko, najczęściej zaś — granat (Lipffert 1964, Kopaliński 1985). Średniowieczne przysłowie oparte na grze słów, „malum e malo” („zło z jabłka”) ukazuje już jabłko jako źródło grzechu. Warto tu zaznaczyć, że jabłko jako atrybut władzy królewskiej, przedstawiające w tym przypadku, zgodnie z wyobrażeniami starożytnych, cały świat, sferę bez początku i końca, także nie było pojmowane jednoznacznie, na przykład na obrazie A. Dürera „Cesarz Maksymilian” symbolem władzy jest owoc granatu, „malum punicum”. Niejednoznaczność słowa „jabłko” ma źródło w europejskiej starożytności, łacina i greka nie miały bowiem indywidualnej nazwy tego owocu, greckie „melon” i łacińskie „malum”, „pomum” oznaczały w ogóle duży, krągły owoc, a więc jabłka, gruszki, granaty, owoce cytrusowe, pigwy; dopiero określenia w rodzaju „malum armeniacum”, „malum aureum”, „malum cotoneum”, „malum cydonium”, „malum granatum”, „malum persicum”, „malum punicum” uściślały to pojęcie (Hehn 1902, Guyot, Gibassier 1960, Nowiński 1977, Forstner 1982). Jabłonie weszły do wyobrażeń raju tym łatwiej, że ich owoce same wpadają przy zbiorze do wyciągniętej po nie ręki. W kulturze chrześcijańskiej jabłko jest symbolem podwójnym, grzechu pierworodnego, ale i odkupienia. Liczne obrazy, np. L. Cranacha,



Ryc. 1. Drzewo poznania w średniowiecznych przedstawieniach.

H. Memlinga, S. Lochnera, B. van Orleya, przedstawiają Chrystusa, który sięga po jabłko z rąk Matki lub zwiastującego anioła i w ten sposób bierze na siebie grzechy świata. Ale i w tej roli — symbolu odkupienia — znajdujemy inne owoce, np. czereśnie na

obrazie Tycjana „Madonna z czereśniami” lub na obrazie nieznanego malarza holenderskiego z połowy 16 w. (Ermitaż, 4090) „Madonna z Dzieciątkiem”; pomarańcze na obrazie J. van Cleve „Święta Rodzina”; gruszki u Tycjana na płótnie „Panna z zającem” z 1627 r. i u A. Dürera w przedstawieniu „Adoracji” z „Ołtarza drezdeńskiego”; figę, np. na obrazie ukazującym Matkę Boską z Dzieciątkiem pędzla malarza ze szkoły w Amiens, datowanym na około 1460 r.; wreszcie granat na obrazie F. Lippi „Panna z Dzieciątkiem” z 1452 r. czy na „Koronowaniu Panny” Botticellego. W Biblii jabłoń jest wymieniana kilkakrotnie, jako nazwa drzewa, miejscowości lub imię własne i w tym przypadku znaczenie hebrajskiego „tappuah” jest jednoznaczne, choćby przez porównanie z arabskim „tuffah”; z przyczyn nie całkiem jasnych owe biblijne jabłonie są czasem uważane za *Armeniaca vulgaris* lub *Citrus aurantium* ssp. *aurantium* (Zohary 1982).

Jabłoń, związana z grzechem pierworodnym, występuje niekiedy w symbolicznej postaci odwróconego, niedosiężnego drzewa, na przykład u Wergiliusza lub Dantego (Boska Komedia, 1965), który w opisie Czyścica, w Pieśni 24. ukazał spragnionych grzeszników, daremnie próbujących dosięgnąć owoców rajskej jabłoni; wg Gollwitzer (1980) Dantejska jabłoń łączy w sobie rolę drzewa wiadomości oraz drzewa życia, osi świata („axis mundi”). Takie połączenie pojawia się z rzadka w średniowiecznej ikonografii chrześcijańskiej, np. na 15-wiecznym fresku G. da Modena z kościoła św. Petroniusza w Bolonii „Misterium grzechu pierworodnego”, gdzie drzewo wiadomości jest jednocześnie krzyżem. W symbolice alchemicznej drzewo wiadomości stało się drzewem wiedzy („arbor sapientiae”) i zamiast jabłek nosi planety (Gollwitzer 1980).

Trzy jabłka są obok trzech róż atrybutem św. Doroty (Lipffert 1964, Janicka-Krzywda 1988). Wśród Ojców Kościoła św. Ambroży porównywał ukrzyżowanego Chrystusa do jabłka na drzewie, liczne odwołania do jabłoni i jabłek czyni też Orygenes (Forstner 1982).

W starożytności „jabłka”, zwłaszcza wielonasienne i będące bardzo starym symbolem erotycznym jabłka granatu (atrybut Persefony, która zjadła jedno jego ziarnko), były uosobieniem miłości i płodności; jabłko było poświęcone Wenus i Demeter, a rzucenie

jabłka było w starożytności znakiem uczucia, opisywali to w micie o Akantiosie i Kidyppe Owidiusz, Kallimach i Arystenet (Kopaliński 1985). Takie znaczenie jabłek znamy z Europy i z czasów późniejszych, gdy jabłko bywało symbolicznym poczęstunkiem weselnym (Forstner 1982). O pannie mówiło się dawniej, że „jeszcze nie poznała jabłek”, a według renesansowej teorii sygnatur, która przypisywała m.in. roślinom różne znaczenie w zależności od kształtów i podobieństwa do rozmaitych istot i przedmiotów, jabłka — podobne do kobiecych piersi — miały znaczenie erotyczne (Engel 1978). Podobnie czereśnie były traktowane jako afrodyzjakum i symbol płodności. W Alzacji mówiono o dziewczynie chętnej do miłości, że „to po prostu czereśnia”, a podwójne, czerwone, złączone szypułkami czereśnie były dawniej (np. we francuskich 15-wiecznych sennikach, „clefs de songes”, gdzie oznaczały zmysłowość i rozkosz lub na obrazie H. Boscha „Ogród rozkoszy”, pełnym kochanków i owoców czereśni) i są obecnie, gdy wieszamy je na uszach bliskich osób, symbolem miłości (Tout l'oeuvre de J. Bosch 1967, Engel 1978).

Kopaliński (1985) i „Nowa księga przysłów...” (1969) gromadzą imponującą liczbę przykładów obecności jabłoni i jabłek w kulturze europejskiej i polskiej; wymienię tu pokrótce niektóre z tych przykładów: jabłko Adama, które uwięzło nam w gardle; amator kwaśnych jabłek; jabłka Atalanty; jabłka dla Alkinoosa, opisane w siódmej pieśni „Odysei” — symbol pracy bezużytecznej; skandynawskie jabłka Iduny i jabłka Egila, który jak Wilhelm Tell musiał je zestrzelić z głowy syna; jabłka księcia Achmada z „Baśni z tysiąca i jednej nocy”, będące panaceum; jabłko niezgody czyli jabłko Eris ze słynnego sądu Parysa, często uważane za owoc pigwy (*Cydonia oblonga*) i tak przedstawiane, np. na obrazie F. Florisa „Sąd Parysa”; wyspa Avalon czyli wyspa jabłek, na której piękne czarodziejki bawiły Króla Artura; złote jabłka na srebrnych półmiskach (Pismo Święte, Przyp. 25: 11), czyli użycie właściwych słów we właściwym czasie; złote jabłka Hesperyd — z pewnością owoce pigwy, te owoce także były jabłkami miłości, ślubnym podarunkiem dla Hery; wreszcie ironiczne starorzymskie wyrażenie „nos poma natamus” („my, jabłka, płyniemy”) nadal żyje w ru-

basznej nazwie końskiego nawozu. Grusza nie odcisnęła się takim piętnem w języku i kulturze, mówimy m.in. o gruszkach na wierzbie; o tym, żeby nie zasypiać gruszek w popiele (bo w nim bywały dawniej pieczone w piecu chlebowym) czy o rzeczy bezsensownej — „wlaźł na gruszkę, rwał pietruszkę”.

Warto zaznaczyć wielką pojemność nazwy „jabłko” dla określania rozmaitych owoców (i nie tylko) w wielu językach — francuskie „pommes de terre” to ziemniaki, mówimy o jabłkach selerów, opisane przez Józefa Flawiusza jabłka Sodomy to zapewne owoc jakiejś psianki, wonne jabłka z „Pieśni nad pieśniami” to owoce mandragory, jabłka balsamiczne to *Momordica balsamina*, niemieckie „Stechapfel” to *Datura stramonium*, przykładów takich są dziesiątki! Przykładem zastosowania jabłek może być „pomadka” do ust, której nazwa powstała z dawnej włoskiej nazwy kosmetyków „pomata”, a to określenie pochodzi stąd, że swój zapach włoskie „pomata” zawdzięczały pulpie z jabłek (Guyot, Gibassier 1960).

2. HISTORIA UPRAWY CZEREŚNI PTASIEJ (*CERASUS AVIUM*)

Wydaje się, że czereśnie po raz pierwszy wprowadzono do uprawy w ogrodach w Mezopotamii za króla assyryjskiego Argona II w 8 w. p.n.e.; tamtejsza akkadyjska nazwa czereśni „karszu” przeszła do starogreckiej „kerasos” i starorzymskiej „cerasus”, a potem do europejskich języków nowożytnych (Hehn 1902, Roach 1985). Herodot w 5 w. p.n.e. odnotował, że czereśnie o nazwie „ponticum” były znanym produktem żywnościowym u Scytów osiadłych na północnym wybrzeżu Morza Czarnego, gdzie drzewa czereśniowe osłaniano na zimę, z owoców zaś wyciskano sok do picia; spożywano też uformowane na kształt cegiełek słodkie wytłoki. Czereśnie szlachetne trafiły do starożytnej Italii właśnie z tych okolic, o których wspomina Herodot; z rzymskich pisarzy Kato (Cato 1956) nie wspomina w ogóle o czereśniach, Warro tylko raz, według zaś Pliniusza Starszego i Serwiusza Lukullus po zwycięstwie nad Mitydatesem w 74 r. p.n.e. przeniósł je z okolic pontyjskiego miasta Cerasus do Rzymu, do swych ogrodów na wzgórzu zwanym „collis

hortorum” (Němec 1955, Hrynkiewicz-Sudnik 1972, Roach 1985). Domniemane przeniesienie szlachetnych czereśni do Rzymu przez Lukullusa bywa jednak podważane, być może chodziło o wiśnie? Plutarch w żywocie Lukullusa nie wspomina nic o zagarnięciu drzew jako łupu, ale liczni botanicy (De Candolle, Koch, Engler) skłaniają się jednak ku czereśni, tym bardziej, że według Teofrasta i Dioskorydesa drzewo nazywane „kerasia” wydzielalo gumowatą żywicę (Hehn 1902). Źródła starogreckie i starorzymskie nie odróżniały (lub nie zawsze lub nie w pełni rozróżniały?) czereśnię i dereń jadalny (*Cornus mas*); np. Serwiusz pisał o czereśniach uprawianych przed Lukullusem, że „były przed Lukullusem w Italii, ale twarde i nazywane dereniem” („hoc autem etiam ante Lucillum erat in Italia, sed durum et cornum appellabatur”). Według Hehna (1902) Teofrast łączy oba rodzaje, pisząc przy tym o drzewach żeńskich i męskich (nazywanych „kraneia”, którego to słowa używał już Homer), żeńskie miałyby mieć słodkie, pachnące owoce i miękkie drewno. Wywody Hehna nie są jednak w tym przypadku przekonujące i nie znajdują potwierdzenia w tłumaczeniu Schnaydera (Teofrast 1961), gdzie w rozdziale III, 13: 1—3 znajdujemy za to porównanie owocu czereśni z owocami hurmy (*Diospyros*).

Z Rzymu odmiany czereśni rozeszły się po Europie, w Brytanii były w 1 w. n.e., w Niemczech, Szwajcarii, Francji i Belgii w 7 w., w Polsce w 10 w. (Hrynkiewicz-Sudnik 1972, za Klichowską, Lechickim, Mądalskim, Roach 1985).

3. HISTORIA UPRAWY JABŁONI (*MALUS SYLVESTRIS*)

Najstarsze zwęglone resztki jabłek znane są z Anatolii i datowane na 6500 lat p.n.e., z neolitycznych osad Europy takie same znaleziska są późniejsze i datowane na około 4500 lat p.n.e., wszystkie mieszczą się w ramach zmienności dzikich form jabłoni, choć nie wiadomo, czy były to owoce zbierane w lasach czy też zrywane z drzew przynoszonych w pobliże domostw, co nie wydaje się jednak zbyt prawdopodobne (Willerding 1984, Roach 1985, Zohary,

Hopf 1988). W najdawniejszych czasach powszechną metodą przechowywania jabłek było suszenie przepołowionych owoców, postępowano tak m.in. na Kaukazie, w centrum zmienności i kolebce hodowli jabłoni (Němec 1955, Roach 1985).

Szlachetne formy jabłoni powstały po raz pierwszy na Kaukazie i w Azji Mniejszej i stąd przedostały się do Palestyny i Egiptu około 4000 lat p.n.e. W Azji środkowej i wschodniej do powstawania odmian uprawnych jabłoni przyczyniły się także *Malus sieversii* i *Malus prunifolia*, głównym źródłem zmienności współcześnie znanych odmian jabłoni jest jednak *Malus sylvestris* (Zohary, Hopf 1988). W papirusie z czasów faraona Ramzesa II (1298—1235 r. p.n.e.) znalazł się opis delty Nilu, pełnej ogrodów, w których rosły granaty, jabłka, figi i winorośl; w papirusach z okresu panowania Ramzesa III (1198—1166 r. p.n.e.) znajdują się informacje o tym, że codziennie do świątyni Ra w Heliopolis dostarczano kilkaset koszy jabłek (Zohary 1982, Roach 1985). Pierwszych udokumentowanych danych o uprawie jabłoni dostarczają znaleziska z 10 w. p.n.e. z oazy między pustynią Negev a Synajem, a więc z rejonu, gdzie jabłoń nigdy dziko nie występowała (Zohary, Hopf 1988).

W literaturze starogreckiej znany jest przede wszystkim opis ogrodów króla Alkinoosa (Homer 1953): „Za domem, w pobliżu wrót wiodących na dziedziniec, ogród czteromorgowy, ze wszystkich stron ogrodzony. Tam rosną wielkie drzewa, grusze, granaty, dorodne jabłonie, słodkie figi i bujne oliwki. Nigdy na nich nie brak owoców, czy zimą czy latem, przez cały rok. W zawsze równym powiewie Zefiru jedne się zawiązują, drugie dojrzewają, młoda gruszka obok starych dorasta, jabłko przy jabłku, winogrona przy winogronach, figa obok figi”. Teofrast (1961) wielokrotnie pisał o jabłoni, powszechnie znanej i uprawianej w starożytnej Grecji w licznych odmianach szlachetnych; Grecy znali metody szczepienia i okulizacji (z siewu bowiem otrzymuje się „gorszy gatunek”), Teofrast nadmieniał też, że sadzonkowanie jabłoni jest trudne. Starożytni Grecy spożywali potrawę zwaną „melimelon” (skąd starożytna nazwa bardzo słodkich jabłek — „melimelum”) czyli „miód z jabłkiem”, od jej nazwy ma pochodzić nasza „marmolada” (Guyot, Gibassier 1960).

W starożytnym Rzymie jabłka były także powszechnie znane i jak widać z przekazanego przez Horacego powiedzenia „ab ovo usque ad mala” („od jajka aż do jabłek”), spożywano je po skończonym posiłku. Kato (Cato 1956) tak pisał o sadzie w posiadłości podmiejskiej: „Wyhoduj z siewki lub zaszczep jak najwięcej drzew owocowych wszelkiego rodzaju, jako to: jabłka wróbelki [?], pigwy odmiany scantiana i quiriniana, a także inne, które dobrze się przechowują, jabłka moszczowe i punickie [granaty]. Te trzeba zasilić w korzeniach świńskim moczem lub nawozem, aby dać pokarm owocom”. Columella opisywał w „De re rustica” kilka metod rozmnażania rośliny, znanych w Rzymie (ryc. 2), a więc okulizację, szczepienie na przystawkę boczną i za korę oraz okulizację „w okienko”. Pliniusz radził przy stosowaniu tej ostatniej metody używać rodzaju szewskiego przecinaka, aby oczko dokładnie pasowało do miejsca wyciętego w korze podkładki. Kato (Cato 1956) podał dokładne opisy rozmnażania drzew owocowych z odkładów (przyginano „wilki” oraz pędy, które wyrastają z szyi korzeniowej), przez odkłady powietrzne, do których brano wypełnione ziemią doniczki z dziurką lub koszyk, a także przez szczepienie, przy którym miejsce złączenia zrazą z podkładką owijano mocno „grecką wierzwą” i smarowano lepka mieszaniną gliny, piasku i krowiego nawozu. Jako podkładek Rzymianie używali odrośli lub ukorzenionych sadzonek (Roach 1985). Katonowi (Cato 1956) zawdzięczamy też uderzająco „współczesny” opis szkółki drzew owocowych i siewu nasion jabłoni i grusz: „...osobno sadzonki [siewki] każdego gatunku [...]. Zagony między bruzdami winny mieć szerokość pięciu stóp. Dodaj sproszkowanego obornika, oczyść z chwastów i porozbijaj grudy. Zagon winien być płaski i cokolwiek okrągły. Następnie wysiej nasiona równie gęsto, jak przy siewie lnu i przysyp je przez sito ziemią na grubość jednego palca. Tę ziemię wyrównaj deszczułką lub też nogami; powbijaj naokół widełki, pokładaj na nich tyczki, na tych zaś ułóż chrust lub plecionkę z figowego drzewa, by chroniły przed mrozem i słońcem. To przykrycie winno mieć taką wysokość, by człowiek mógł przejść pod spodem...”. Rzymskie freski z Pompei i mozaiki rzymskie z 3 w. n.e. z St. Romain-en-Gal we Francji pokazują nam sceny zbioru

owoców i szczepienia na przystawkę boczną (Ryc. 2 i 3). Columella opisał także suszenie jabłek i gruszek, zbieranych w tym celu pod koniec lata i z początkiem jesieni. Owoce dzielono na dwie lub trzy części trzcina lub nożem i suszono na słońcu, tak wysuszone owoce były nie tylko zapasem na zimę, ale stanowiły przysmak, podobnie jak figi (Roach 1985). Wergiliusz (1956) w drugiej księdze „Georgik” dokładnie opisuje uprawę drzew. Od niego m.in. przetrwał w Europie aż do renesansu pogląd o możliwości



Ryc. 2. Szczepienie na przystawkę, rzymska mozaika z St. Romain-en-Gal we Francji.



Ryc. 3. Zbiór owoców, rzymska mozaika z St. Romain-en-Gal we Francji.

szczepienia drzew bez względu na ich pokrewieństwo („...na bezpłodnych platanach jabłoni dzika wzrasta [...] jesion się zabieli kwiatem grusz”). Poza takimi informacjami Wergiliusz podał racjonalne i dokładne opisy szczepienia i okulizacji oraz pożyteczne rady dotyczące wyboru miejsca na sad i nawożenia drzew. Rzymscy autorzy znali kilkadziesiąt odmian jabłoni, Palladiusz pisze, że jest ich tyle, że nie sposób ich wyliczyć, Pliniusz podaje 23 odmiany, wśród których były syryjskie i perskie (Němec 1955).

Rzymianie rozprzestrzenili uprawę szlachetnych jabłoni na

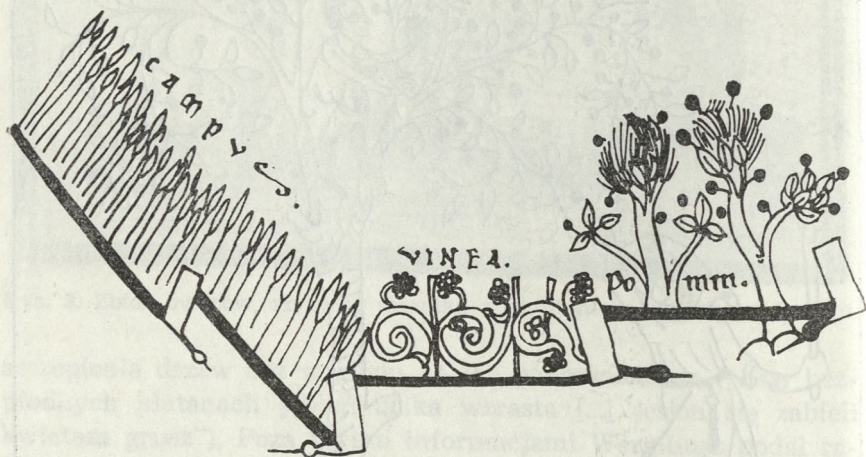
obszarze całego Cesarstwa, choć oczywiście w całym zasięgu występowania *Malus sylvestris* zbierano owoce z dziko rosnących drzew i siewek, a powstanie odmian uprawnych na północ od Alp miało najprawdopodobniej miejsce niezależnie od wpływów rzymskich (Tempír 1984). Tacyt opisuje te uprawiane poza granicami Rzymu jabłonie jako „agrestia forma”, czyli dzikie formy (Nowiński 1977).

W średniowiecznej Europie rolnictwo było bardzo prymitywne i ekstensywne, ale stosunkowo małe, ogrodzone klasztorne ogrody i winnice były utrzymywane starannie (Le Goff 1970). Głównymi źródłami wiedzy o średniowiecznym ogrodnictwie są zawarte w „Capitulare de villis...” Karola Wielkiego inwentarze dóbr Asnapium i Treola z 791—800 r., poza tym plan klasztoru St. Gallen z lat 816—130 oraz kodeksy praw — salickiego z 6. wieku i bawar-



Ryc. 4. Chłopiec kradnący jabłka w klasztornym ogrodzie, z XIV-wiecznego manuskrytu. (wg Roach 1985)

skiego z wieku 8., Lex Salica i Lex Baiuvariorum. W źródłach tych znajdujemy nazwy ogrodów, drzew, zrazów, np. przy okazji omawiania kar za kradzieże (Ryc. 4). Sady jabłoniowe to „pomaria” („pomeria”), plantacje grusz to „peraria” (Vogellehner 1984). W wieku 12. pojawia się w Europie środkowej określenie ogrodnika — „hortulanus”, na początku 13 w. odrębną nazwą określa się szczerparza — „amputator arborum” (Tempir 1984). Do rozwoju ogrodów klasztornych przyczyniła się zasada samowystarczalności, która przy małej gęstości zaludnienia, słabej gospodarce pieniężnej i trudnościach transportowych była w tych czasach koniecznością; np. reguła św. Benedykta głosiła: „niechaj klasztor, jeśli to jest możliwe, będzie tak urządzony, by sam wytwarzał wszystko, czego potrzebuje, niechaj ma wodę, młyn, ogród i rzemiosła różne...” (Le Goff 1970). Pierwszą zapewne ilustracją, która ukazuje sad jabłoniowy w średniowiecznym ogrodzie klasztornym jest obraz „pomerium” z Christ Church w Canterbury, z roku 1165 (Ryc. 5),



Ryc. 5. Plan ogrodu w klasztorze Christ Church w Canterbury, z XII w. (wg Roach 1985)

widać tu pole („campus”) i winnicę („vinea”). W „Capitulare de villis...” wymienione są odmiany jabłek — wczesne, późne, słodkie i kwaśne.

Głównym źródłem siewek na podkładki w średniowieczu były nasiona wydobywane z wytlóków powstających przy produkcji moszczu na jablecznik; w Anglii w 13 w. handlowano już podkładkami. Aby otrzymać bardziej wyrównane we wzroście siewki, zbierano nasiona dzikich jabłoni leśnych lub selekcjonowano rośliny w szkółce (Roach 1985).

Do Rosji jabłonie sprowadzono z Bizancjum, pierwszy sad powstał za Jarosława Mądrego na terenie Peczerskiej Ławry w Kijowie w połowie 11 w., w wieku 12. zakładano już sady pod Moskwą (Kordon, Pehoto 1962). W swoich opisach krajów słowiańskich podróżnik Al Bekri (zm. w 1094 r.) pisał, że Słowianie uprawiają jabłonie i grusze (Koch 1967).

Podkładki skarłające pojawiły się w Europie w wieku 17., najpierw we Francji, potem w Anglii. Były to pochodzące z Armenii formy *Malus pumila* var. *paradisiaca*, używano ich szczególnie dla otrzymania drzew, które zamierzano sadzić przy murach, w szpalerach czy żywopłotach (Roach 1985).

Starożytność początków uprawy jabłoni w Europie znalazła odzwierciedlenie we wszystkich niemal językach europejskich, w których nazwa jabłka zawsze zawiera rdzeń „ab”, „av” lub „ob” (Hehn 1902, Hall, Crane 1933, Roach 1985).

4. HISTORIA UPRAWY GRUSZY (*PYRUS COMMUNIS*)

Grusze uprawiane w Europie pochodzą od *P. communis*, której dzikie formy bywają zaliczane do *Pyrus pyraeaster* i *Pyrus caucasica*, a także — poprzez hybrydyzację i introgresję — od innych gatunków, rosnących w Europie, północnej Afryce oraz centralnej i zachodniej Azji (*P. korschinskyi*, *P. regelii*, *P. nivalis*, *P. longipes*, *P. spinosa* i *P. syriaca*). Grusza, tak jak i jabłoń, już od neolitu podlegała selekcji, wybierano osobniki o owocach smaczniejszych, mniej ściągających, lżej strawnych, lepszych do suszenia i pieczenia. Warto tu nadmienić, że w Chinach i Japonii w tworzeniu grusz uprawnych brały udział zupełnie inne gatunki — *Pyrus pyrifolia* (*P. serotina*), *Pyrus bretschneideri* i *Pyrus ussuriensis* (Żukovskij 1950, Roach 1985, Zohary, Hopf 1988).

Znalezisk neolitycznych jest mało i są późniejsze niż jabłoni i czereśni; owoce dzikich grusz były drobne, twarde, kamieniste — słowem niezbyt zachęcały do zbierania. Wymiary zachowanych owoców, często przepołowionych, najprawdopodobniej do suszenia, wskazują na to, że były to wyłącznie formy dzikie (Willerding 1984, Zohary, Hopf 1988). W Piśmie Świętym brak wzmianek o gruszy (Zohary 1982), liczne natomiast znajdujemy u pisarzy rzymskich i greckich. O gruszach w ogrodzie króla Alkinoosa pisał Homer (1953) i Wergiliusz w „Georgikach” (1956): „Tak w sadach Alcinousa nie z jednego dziczka jest krustumka, syryjska lub gruszka funtowa, co dłoń wypełnia...”. Teofrast (1961) pisze o gruszy dzikiej i uprawnej wielokrotnie, wyraźnie odróżniając obie formy, miały one zresztą odrębne nazwy, dzika gruszka to „ogchne” lub „achras” a uprawna — „apios”; znajomość uprawy grusz była według Teofrasta powszechna, na równi ze znajomością fig, winorośli, jabłoni i granatów. Grusze szlachetne rozmnażano wegetatywnie, bo „z [pestek] grusz i jabłoni [uprawnych] wyrasta kiepska dzika gruszka” (Teofrast 1961, II,2,5). Metody szczepienia przysły do starożytnej Grecji wraz z samymi gruszami szlachetnymi z Kaukazu (Żukovskij 1950). Teofrast (1961, IV,5,3) wspominał północne wybrzeże Morza Czarnego, jako obfitujące w drzewa owocowe: „...w Poncie i w okolicy Pantikapeum [nad M. Azowskim] są grusze i jabłonie doskonałe, w wielkiej obfitości i różnych gatunkach”. Powszechnie przyjmuje się następującą drogę rozprzestrzenienia się grusz uprawnych — z Kaukazu do Azji Mniejszej, stąd do Grecji, potem do Rzymu (Żukovskij 1950, Nowiński 1977, Roach 1985). Były jednak i dwie inne drogi, mianowicie Etruskowie sprowadzili do północnej Italii grusze w końcu 2. tysiąclecia p.n.e., a wywodzący się z Kaukazu Baskowie przenieśli stamtąd grusze i jabłonie oraz metody ich szczepienia w Pireneje około 1200 r. p.n.e. (Żukovskij 1950, Michalec 1977). O wędrówkach grusz wiele mówią ich nazwy, rzymska „pirus” pochodzi od greckiej „apios” (= „apisos”), z kolei nazwy romańskie i germańskie (saksońskie „pirige”, staroniemieckie „peru” i „bira”) pochodzą z łaciny. Nazwy litewskie („krausy”), pruskie i słowiańskie wydają się pochodzić wprost z kurdyjskiego „koreszi”, co wskazywałoby na niezależną od śród-

ziemnomorskiej, równoległą drogę migracji. Bardzo obrazowa jest etymologia nazw albańskich, mianowicie grusze uprawne „darde” pochodzą od „dardan”, czyli „chłop”, natomiast nazwa gruszy dzikiej „goritse” ma wspólny rdzeń z albańską nazwą gór (Hehn 1902, Roach 1985).

Wśród pisarzy rzymskich różne odmiany grusz opisywał Kato (Cato 1956): „Sadź grusze odmiany volaema, anicjańską, mrozooporną. Gruszki tej odmiany są smaczne, gdy się je przechowa w przegotowanym winie. Sadź odmianę pochodzącą z Tarentu, gruszkę moszczową, ogórkową [niejasne?], a także innych odmian jak najwięcej”. W dwa wieki później Pliniusz Starszy wymienił ich już trzydzieści pięć (Nowiński 1977, Roach 1985). Warro zauważył, że grusze odmian szlachetnych należy szczepić nie na dziczkach czy siewkach, ale na drzewkach konkretnych odmian, czyli na wybranych podkładkach. Odmiany opisywane przez Pliniusza różniły się między sobą zapachem, kolorem, wielkością, okresem zbioru (niektóre musiały być zbierane jak ulegalki, po pierwszych mrozach); ciekawy jest fakt, że niektóre z nich były mutantami odmian starszych — na przykład Torrańska powstała jako sport Sewiańskiej. Niektóre gruszki sprowadzono z Grecji lub Syrii. Według Pliniusza gruszki spożywano gotowane, czasem z miodem lub w winie. Pompejańskie freski pokazują gruszki równie duże i smakowite, jak współczesnych nam odmian (Roach 1985). Columella w „De re rustica”, który jak Pliniusz najwyżej cenił odmianę z Crustumii w Etrurii oraz soczystą gruszkę z Falerno, omówił 17 odmian grusz i 8 odmian jabłoni, pisał też, że „należy baczyć, aby ogród gruszowy obsadzić w miarę możliwości szlachetnymi odmianami” (Vogellehner 1984).

Średniowieczne spisy drzew owocowych zawarte w „Capitulare de villis...” Karola Wielkiego oraz dokumenty z klasztoru w St. Gallen zawierają nazwy odmian grusz. Z okresu rozkwitu sztuki ogrodniczej w 13 w. istnieją liczne źródła, które wskazują na handel nie tylko owocami i drzewkami, ale i zrazami i podkładkami grusz w Anglii; w Niemczech w pierwszej połowie 16 w. znano ponad 50 odmian grusz (Nowiński 1977, Roach 1985).

5. UPRAWA DRZEW OWOCOWYCH W DAWNEJ POLSCE

Owocami spożywanymi przez plemiona zamieszkujące tereny Polski u progu jej historii były „gruszki zimostrawki oraz jabłka leśne, suszone na zimę, zarówno jak trześnie i przemrożone tarki [...] ulegałki, uległe na gromadzie lub upieczone. Leśne owoce, zarówno jak rzepe, pokrajane na kołaczki, suszono na zimę, na wietrze i słońcu” (Jankowski 1923). Uprawa drzew owocowych na większą skalę i wprowadzenie cenniejszych odmian było zasługą zakonników sprowadzonych do Polski, takich jak kanonicy regularni św. Augustyna (w Trzemesznie od 1000 r.), kanonicy laterańscy (w Czerwińsku od 1117 r.), a przede wszystkim benedyktyni i cystersi. Benedyktyni zakładali sady w swych klasztorach w Sieciechowie, Św. Krzyżu, Tyńcu, Lubuszu, Mogilnie i innych, cystersi w Łądzie, Sulejowie, Oliwie i Jędrzejowie w 12 w. (Jankowski 1923). Ogrody klasztorne ówczesnej Europy, skąd przybywali mnisi, miały już ustaloną formę — składały się z ogrodu z roślinami leczniczymi, warzywnika i sadu. W Polsce jednym z ważniejszych ośrodków, skąd rozchodziła się po kraju sztuka sadzenia, mnożenia, a także nowe odmiany drzew owocowych, była sandomierska prepozytura klasztoru tynieckiego. W Słupi, opodal klasztoru świętokrzyskiego, Długosz widział 500 jabłoni i grusz (Jankowski 1923).

Na początku 13 w. istniały liczne sady w Wielkopolsce, Małopolsce, na Dolnym Śląsku. Długosz podaje, że zimą 1364 r. zmarzło wiele drzew owocowych, z czego Jankowski (1923) wysnuwa wniosek, że musiały to być odmiany obce, delikatniejsze. Podaje także za Szajnochą, że za Jagiełły „wycinając lasy troskliwie zaszczepiano drzewa owocowe wśród nich rosące”, z czego widać, że i na ziemiach polskich istniały równoległe różne sposoby rozmnażania i uprawy jabłoni, grusz i czereśni: przeszczepianie na miejscu, a także na pewno siew nasion i szczepienie na miejscu przyszłego sadu dziczek, przeniesionych z lasu. Sady powstawały nie tylko przy klasztorach i biskupstwach, ale i we włościach wiejskich, na przykład arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Skotnickiego (Jankowski 1923).

Danych na temat owoców zbieranych, przywożonych i jedzo-

nych za czasów Jagiellonów dostarczają omówione przez Jankowskiego (1923, za Peschke) rachunki dworu Władysława Jagiełły; czeresnie wymieniono dopiero w 1404 r., wraz z wiśniami; gruszki i jabłka były pożywieniem pospolitym — suszone, krajowe, dostawała czeladź, a dla dworzan zbierano owoce w sadach królewskich. Dla królowej Jadwigi podawano w 1394 r. śliwki, orzechy i gruszki; suszu używano w poście.

Źródłem wiedzy ogrodniczej w 16-wiecznej Polsce było przetłumaczone przez Andrzeja Trzecieckiego dzieło Krescentyna „O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelkich pożytków — ksiąg dwanaście”, z 13. wieku. Według wskazówek tego pisarza zakładano liczne ogrody ziemiańskie i patrycjuszowskie w 16. i 17. w. Tom piąty był poświęcony „drzewom płodnym”, uwagi cytuję za Ciołkiem (1978) i Jankowskim (1923), znajdujemy tu m.in. wskazówki dotyczące zbierania nadmiaru owoców latem, nawożenia drzew zimą „gnojem z popiołem”, uwagi o tym, że jabłka zimowe należy zbierać ostrożnie, rękami i przechowywać je w plewach, dowiadujemy się także, że z gruszek przyrządzano sos do potraw, tzw.



Ryc. 6. Przeszczepianie drzew owocowych, z Krescentyna.



Ryc. 7. „Kozuchówka” według XVI-wiecznej książki ogrodniczej. (wg Roach 1985)

„juchę”. W sadzie, przyległym do ogrodu, rosły drzewa „prostym rzędem sadzone, każdy rodzaj w swoim rzędzie [...] Na końcu rzędów drzewa wysokie [...] małe pośrodku [...] między drzewami darń”. Obok poprawnych, praktycznych uwag praca Krescentyna powtarzała błędy Pliniusza, Palladiusza, Warrona — na przykład dotyczące możliwości udatnego szczepienia na sobie różnych gatunków i rodzajów drzew, co było piętą achillesową dawnych dzieł ogrodniczych. Wprost na Krescentynie opierał się Mikołaj Rej (1965) w „Żywocie człowieka poczciwego”, gdy pisał: „Bo gdy przyjdzie wiosna, azaż nie rozkosz z żonką, z czeladką po sadkach, po ogródkach sobie chodzić, szczepów naszczepiać (Ryc. 6, 7 i 8), drobne drzewka rozsadać, niepotrzebne gałązki obcinać, mszyce pozbiierać i krzaczki ochędożyć, okopać, trzaskowiskiem osypać, by chwast około drzew nie rósł [...] Też gdy młode drzewko rozs-



Ryc. 8. Prace w sadzie, ilustracja z początku XVII wieku. (wg Roach 1985)

dzony, niepotrzebne gałązki precz obrzeż i wierzch, jeśliby się wyniósł wysoko. Bo nowo wsadzony korzeń, gdy jeszcze w sobie wilgotności nie ma, gdzie wiele gałęzi na górze, nie może się żywić...”.

Informacji o ówczesnej uprawie drzew owocowych dostarczają także zielnikarze, tacy jak Marcin Siennik („Herbarz to jest ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie”, 1568 r.) czy Marcin z Urzędowa („Herbarz polski”, 1595 r.). Siennik pisał m.in. (cyt. za Jankowskim 1923) o czereśniach, że „są białe, są czerwone, gdy zrzałe tedy są słodkie”, o gruszkach — „domowe bywają słodkie y cierpkie oraz kamieniste. Pieczone po obiedzie dobre, posypane koryandrowym prochem, bo bronią dymom z żołądka do głowy wstępować, a gorącościom do oczu, potrawy w dół pociągają”. Z kolei Marcin z Urzędowa, który znał ogrodnictwo włoskie i był praktykiem, miał bowiem ogród w Sandomierzu, pisał o dużej liczbie odmian jabłoni, uprawianych w Polsce w 16 w. („...gdyby im wypisać wszystkie imiona a przezwiska, które im w Polsce wy-

myślili, byłoby tego wielkie księgi [...] zawsze lepiej używać warzonych, niżli surowych, ale gdy surowe iedzą, w końcu po obiedzie mają być dane"); o gruszkach podobnie — „wszystkie są albo szczepione albo płonne. Jedząc surowe, warzone albo pieczone, żywot zatwierdzają”. Z „Herbarza” Marcina z Urzędowa wnosi Jankowski (1923), że istniały już wtedy w kraju szkółki drzew owocowych. Pod koniec panowania Jagiellonów większość drzew w licznych wówczas sadach stanowiły jednak na pewno drzewa szczepione na miejscu, na dziczkach przenoszonych z lasów i miedz (Jankowski 1923).

Autor „Gospodarstwa”, pierwszego polskiego podręcznika rolnictwa, który ukazał się w 1588 r., Anzelm Gostomski (1951), czerpał przede wszystkim z Columelli i Krescentyna. Wiosną zalecał „około szczepów w sadu wilki obrzezać i niepotrzebne rzeczy opatrzeć, szczepy okopać [...] okopać szczep, jeśli był na zimę obłożony gnojem albo jaką mierzwą...”, jesienią zaś „sadów pilno strzec: a gdy przyjdzie czas, owoc rządnie odbierać; jedno suszyć, drugie chować. W jesieni płonki sadzić, na wiosnę szczepić: jeśli nazbyt, sprzedać”. Wraz z „Gospodarstwem” wydano „Ziemiańska” Jakuba Ponętowskiego (Gostomski 1951, Łoziński 1958), gdzie znajdujemy opis 17-wiecznego wirydarza: „...ogród w kwadrat wymierzony [...] ku słońcu nachylony, suchy, równy wyniosły, a gruntu przedniego. Sad w cynek [moduł stanowiło pięć drzew, ułożonych jak w „piątce” domina], za ogrodem, namniej we dwadzieścia rzędów młodych, a już rodnych, gładko, spolny, bujno z korzenia wybiegłych”.

W 1585 r. Stefan Batory polecił przebudować królewski ogród w Łobzowie, Jankowski (1923) cytuje wyciągi z instrukcji wydanych ogrodnikom. Wynika z nich, że do Łobzowa kupiono „polskich szczepów gruszkowych 200, po 4 grosze, jabłkowych 300, po 3 grosze, wiśni białych i czarnych 300, po 1 groszu. Czereśni węgierskich 50, po gr. 6 [...] płonek do szczepienia na potem, za gr. 10”, widać z tego, że w 16. wieku istniały u nas duże szkółki drzew owocowych, produkujące również podkłady.

Wiele uwag o sadownictwie zamieścił Jakub Haur (1675) w „Oekonomice Ziemiańskiej Generalnej...”. Na wiosnę radził

„...z każdego Drzewa, Szcepia, latorośli, obierać gąsienice, które z pod drzewa na kupę wygrabiać aby się to nie mnożyło robactwo, spalić do szcętu [...] gałęzie okrzesywać, ze rdzy y grubey drzewowey skorupy ku Wiośnie oskrobywać, trzeba”. Drzewa owocowe według Haura były „z nasienia y z przesadzania”, ale i ze szczepienia, do którego brano „pniaki lub płonki”, a szczepiono nisko, przy ziemi (a więc na pewno nie chodzi tu o przeszczepianie starszych drzew, ale o uszlachetnianie młodych podkładek). Poszczepione drzewka wysadzano „w szkole na ustroniu, ogrodzone i pniaczki do szczepienia każdego rodzaju osobno; gęsto nie sadić”, należało „szczepić co Rok, y osadzać, żeby Sady nie rzedniały, in Martio et Nouembrii szcepia młodego odnawiać aby szkody nie było”. Właściwe były też uwagi Haura dotyczące przechowywania jabłek — w ciemnych piwnicach, o oknach zasłoniętych słomą, przy czym owoce należało często przeglądać. Gruszki „przechowują w plewach, kłakami owinięte”.

6. JABŁECZNIK I GRUSZECZNIK

Jednym z celów uprawy jabłoni i grusz w przeszłości była produkcja win owocowych, czyli jablecznika (cydru) i gruszecznika albo inaczej grusznika: „cydr, wino owocowe wyrabiane za pomocą fermentacji z jabłek, albo w połączeniu z gruszkami, jablecznik i gruszecznik. Pierwszy zawiera około 5% alkoholu, drugi jest najslabszym ze wszystkich win owocowych. Od wina cydr różni się głównie gęstością i tem, że nie zawiera kamienia winnego, a tylko kwas jabłowy i mleczny” (Orgelbrand 1899). Oba napoje produkowano głównie w Niemczech, Francji (w Normandii, Bretanii i Pikkardii) oraz północnej Hiszpanii i południowej Anglii, zwłaszcza od czasów inwazji Normanów; oba były znane i w Polsce, pisali o nich m. in. Gostomski (1951), Siennik i Oczko (Jankowski 1923). Z produkcją cydru ściśle związana była uprawa jarzębu domowego (*Sorbus domestica*), którego owoce stanowią cenny dodatek do moszczu. Pierwsza notatka o uprawie *S. domestica* na północ od Alp pochodzi z „Capitulare de villis...” (Noack 1987). Uwagi o pro-

dukcji tego rodzaju napojów znajdujemy już u starożytnych; Pliniusz pisał w 1 w. n.e. o winie z soczystych gruszek z Falerno, Palladiusz w 4 w. n.e. podawał, że Rzymianie wolą wino z gruszek („castomoniale”) od jabłecznika. Mimo to wydaje się, że ani jabłecznik ani gruszczyk nie miał większego znaczenia w Rzymie, gdzie pod dostatkiem było win z winogron. Po upadku Cesarstwa centrum produkcji stanowiły tereny współczesnej Francji. Szczyt popularności cydru i grusznika to wiek 17. i pierwsza połowa 18., kiedy do produkcji brano często nadwyżki plonów odmian szlachetnych (Roach 1985).

Z początku jabłecznik wyrabiano z owoców przypadkowych drzew, siewek, które wysadzano na polach i miedzach, aby potem zdecydować, czy trzeba je przeszczepić czy nie. Później wyselekcjonowano odpowiednie odmiany — w Anglii takie formy znano już w 13 w. (Roach 1985). W Normandii cydr otrzymywano z trzech rodzajów owoców — wczesnych (kwaśnych), słodkich („drugiego sezonu”) i późnych, które dawały napojowi trwałość; drzewa tych trzech typów jabłoni sadzono na rozległych pastwiskach-sadach Normandii zawsze razem (Costantin, Faideau 1922). Gruszczyk robiono z ulęgałek, nie zakładano — jak w przypadku jabłecznika — specjalnych sadów w tym celu.

Jakość jabłecznika zależy od tego, czy do produkcji używano wybranych odmian, czy też wzięto mieszankę przypadkowych owoców. Kluk (1805) uważał, że „na napoy gruszczyk nayzdadniysze są te, które mają dostatkim soku kwaskowatego”. Jeśli chodzi o jabłecznik, szczegółowe uwagi podaje Gerald-Wyżycki (1845), oto niektóre z nich: „Francuzi i Niemcy znaczną ilość wyrabiają tego trunku, którego pod nazwiskiem cydru ulubionym jest napojem ludu i znakomitą stanowi gałąź handlu [...] każdy gatunek jabłek (nie wyłączając nawet i dziczek) może być użyty do jabłeczniku; najlepsze atoli są jabłka jesienne, lub tak zwane zimowe, kwaśne, mianowicie z jabłoni hodowanych z nasienia i nieszczepionych; takie dają najlepszy, najsmaczniejszy i najtrwalszy jabłecznik [...] przedziwnego smaku i trwały, ale aż po długim wystaniu się do użycia przydatny. Jabłka przemarzłe najprzyjemniejszy dają jabłecznik, ale ilość soku z nich jest znacznie mniejsza”,

„wytłoczony jabłeczniku zmieszane z sieżką, dobrym są pokarmem dla bydła, z kartoflą zaś lub pośladami zboża służą do karmienia wieprzów. Gdy się wytłoczony obficie rozprowadzą wodą i wymieszają patykiem, ziarna jabłek opadną na dno naczynia; te rychło wysuszone i sposobem zwyczajnym tłoczone w prasie olejnej, dają olej dobry do zaprawy potraw i do palenia”.

Jabłecznik i gruszcznik były obok piwa pospolitymi napojami warstw uboższych w średniowieczu, nie były uważane za wykwintne — na przykład św. Segolena w 9 w. piła w Wielki Post tylko wodę lub gruszcznik (Roach 1985). Chaucer w „Opowieściach kanterberyjskich” z końca 14 w. zaświadcza, że cydr był po-



Ryc. 9. Prasa do tłoczenia moszczu na jabłecznik, z XIV-wiecznego manuskryptu. (wg Roach 1985)

spolitym napojem („ten Sampson nie pił ani wina ani cydru” cyt. za Roachem, 1985, w polskim tłumaczeniu cydr niestety zginął, Chaucer 1963). Już w średniowieczu jabłecznik stanowił część codziennej zapłaty dla pracujących w sadach, zwyczaj ten przetrwał do czasów współczesnych. Najwcześniejsze wiadomości o obu tych napojach pochodzą z czasów Karola Wielkiego, ale wówczas mnisi pili głównie wino z winogron lub piwo. W wiekach 13.—15. większość klasztorów posiadała już własne prasy do tłoczenia moszczu na jabłecznik (ryc. 9), jabłka pochodziły z przyklasztornych „pomaria”, a jabłecznik był obok innych produktów żywnościowych przedmiotem handlu i dawał klasztorom znaczne zyski (Roach 1985).

7. INNE ZASTOSOWANIA

Poza owocami, spożywanymi pod różnymi postaciami, wszystkie trzy gatunki cenione były i dla innych korzyści, obecnie w większości zbytecznych już i zarzuconych. Najmniej zastosowań miała trześnia, ceniono jej drewno i gumę, która wypływa ze zranień pnia. Szubert (1827) pisał: „...gumma, która często z drzew żyjących wypływa, zastępuje arabską [otrzymywaną z *Acacia senegal*], i nawet często za takową się przedaie”, a o drewnie: „jest piękne, twarde, czerwono-brunatno, gładko się wyrabia, a czerwono napuszczone farbą, często machoń [sic!] zastępuje, miewa bowiem i flader okazały [...] Kora do farbowania zdatna, i właściwości lecznicze posiada”. Gerald-Wyżycki (1845) precyzuje zastosowanie drewna czereśni ptasiej: „...robią się z niego piękne meble, jako też niektóre instrumenta muzyczne, mianowicie: skrzypce, lutnie, gitary, teorbany...”.

Szubert (1827) pisał o czereśni, że „staie się pożytecznem dla lasu, bo znęca ptaki które zarazem i owady szkodliwe wytępiaią”, a Kluk (1778) podaje: „żoły [dzięcioły] rade w nim dziury kuia”. Według Kluka (1805) „z kwiatu [jabłoni i gruszy] Psczoły obficie na miód i wosk noszą”, a „liśmi [jabłoni] świnie karmić można”. Owoce obu gatunków były cenione jako pokarm zwierząt leś-

nych, a według Gerald-Wyżyckiego (1845) „w gospodarstwie służą do tuczenia wieprzów, dają im jędrne i smakowite mięso oraz słoninę”. Szubert (1827) pisał, że obok jabłecznika, wódki i octu jabłka „biorą się do zakwaszania kapusty której przyjemny kwas winny nadaią”.

Kluk (1778) w wykazach przedmiotów codziennego podówczas użytku wymienia następujące „gruszkowe”: „biora w pokoiach, formy do drukowania płocien, heble stolarskie osadzone w gruszkę, igielniki [toczone] z gruszki, kroy u sochy do orania, prasy i tablice, warcaby do grania”, te ostatnie także „iabłonkowe”. Drewno jabłoni, nie tak twarde, znajdowało mniej zastosowań — „odkładnica u sochy do orania, płozy do sań, skrzypców [...] smyczek z drzewa zamorskiego, albo klonowy, trzmielowy, iabłonkowy”. Zastosowanie drewna gruszy podają za Gerald-Wyżyckim (1845): „...dobrze wysuszone, jest twarde, bardzo ściśle, delikatnie włókniste, zwięzłe, dobrze daje się gładzić, przyjmuje politurę i lakiery [...] Używa się też na typy, do rznięcia na nich rozmaitych form, obrazków i deseni (xylographia), które się wybijają na papierze, kartonach i tkaninach lnianych. Robią się z niego instrumenty dęte, szczególnie flety, gdzie dobrze zastępuje drzewo bukszpanowe. Na koła rozmaitych machin i młynów, gdzie zachodzi wielkie tarcie, wybornych dostarcza zębów; również też na osady heblów, na szruby, prasy...”. Szubert (1827) pisał poza tym: „...przez beycowanie tak piękny wskroś przyimuie kolor czarny, że naylepiej heban zastępuje i dla tego i u nas do rozmaitych robót wykładanych się używa. Do różnych potrzeb użyte iest także naylepsze po bukszpanowem i dereniowem, co do opału iest także wyborem i węgle z niego są dobre”. O drewnie jabłoni pisał Gerald-Wyżycki (1845): „...twarde, gładkie, czerwonego koloru, przydatnem jest do robót tokarskich, oraz stolarskich na sprzęty mniejsze, i dla swej barwy do wykładania parkietów”, „co do opału iest mierne” (Szubert 1827).

Także w literaturze pięknej można znaleźć liczne wzmianki o drewnie gruszy i jabłoni. W „Pismach” Supińskiego (1883) czytamy: „Górale robią sobie sami prawie wszystko [...] nie wyłączając ich zgrabnych grzebieni z drzewa gruszkowego”, Słowacki

(1959) w „Horsztyńskim” pisał: „Jeden pistolet w sandał, drugi w jableczne drzewo oprawny”.

Kora gruszy i jabłoni była ceniona w farbiarstwie, jabłoniowa według Gerald-Wyżyckiego (1845) „...wybornym jest materiałem farbiarskim i dobrze może zastąpić amerykańską korę kwercytrynową [z *Quercus velutina*] w farbowaniu na kolor żółty lub oliwkowy”, natomiast gruszowa „...daje z ałunem odwar brunatny, z którego z dodatkiem rozcieku potażu osiada brunatno czerwona laka; odwar liści z ałunem daje trwałą żółtą farbę. Kora drzew niestarych przydatna też jest do garbowania skór”, także kora jabłoniowa „może być użyta do garbowania” (Szubert 1827).

Instytut Dendrologii

ul. Parkowa 5

62 035 Kórnik

LITERATURA

- Cato M. P. (tłum. S. Łoś) 1956. O gospodarstwie wiejskim. Ossolineum, Wrocław—Kraków.
- Chaucer G. (tłum. H. Pręczkowska) 1963. Opowieści kanterberyjskie. Wybór. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Ciołek G. 1978. Ogrody polskie, wyd. 2 (oprac. i uzup. J. Bogdanowski). Arkady, Warszawa.
- Costantin J., Faideau F. 1922. Les plantes. Larousse, Paris.
- Dante A. (tłum. E. Przybyłowicz) 1965. Boska Komedia. PIW, Warszawa.
- Engel F.-M. 1978. Zauberpflanzen — Pflanzenzauber. Landbuch-Verlag, Hannover.
- Forstner D. 1982. Die Welt der christlichen Symbole, wyd. 4. Tyrolia-Verlag, Innsbruck—Wien—München.
- Gerald-Wyżycki J. 1845. Zielnik ekonomiczno-teczniczny... Wilno.
- Gollwitzer G. 1980. Bäume. Bilder und Texte aus drei Jahrtausenden. Schuler Verlag, Herrsching.
- Gostomski A. 1951. Gospodarstwo. Ossolineum, Wrocław.
- Guyot L., Gibassier P. 1960. Les noms des arbres. Presses Univ. de France, Paris.
- Hall A. D., Crane M. B. 1933. The apple, M. Hopkinson, London.
- Haur J. K. 1875. Oekonomika Ziemiańska Generalna... G. Schedl, Kraków.

- Hehn V. 1902. Kulturpflanzen und Haustiere, wyd. 7. Gebr. Bornträger, Berlin.
- Homer (tłum. J. Paradowski) 1953. Odyseja. Czytelnik, Warszawa.
- Hryniewicz-Sudnik J. 1972. Studia nad rozmieszczeniem i zmiennością czereśni ptasiej (*Cerasus avium* (L.) Moench). Acta Univ. Wratislaviensis, praca bot. 13, Wrocław.
- Janicka-Krzywda U. 1988. Atrybut Patron Symbol, wyd. 2. Oddział Akademicki PTTK, Kraków.
- Jankowski E. 1923. Dzieje ogrodnictwa w Polsce. Bank dla handlu i przemysłu, Warszawa.
- Kluk K. 1777—1781. O roślinach, ich utrzymaniu, rozmnożeniu i zażyciu, t. 1—3. Warszawa.
- Kluk K. 1805. Dykcyonarz roślinny..., wyd. 2. Warszawa.
- Koch V. i in. 1967. Hrušky. Akademia, Praha.
- Kopaliński W. 1985. Słownik mitów i tradycji kultury. PIW, Warszawa.
- Kordon R. J., Pehoto F. I. 1962. Jablonja. Selhozizdat, Leningrad—Moskwa.
- Le Goff J. (tłum. H. Szumańska-Grossowa) 1970. Kultura średniowiecznej Europy. PIW, Warszawa.
- Lihonos F. D. 1959. Jablonja, wyd. 4. Gos. Izd. Selskohoz. Lit., Moskwa.
- Lipfert K. 1964. Symbol-Fibel. Eine Hilfe zum Betrachten und Deuten mittelalterlicher Bildwerke, wyd. 4. Standa-Verlag, Kassel.
- Łoziński W. 1958. Życie polskie w dawnych wiekach, wyd. 12. Wyd. Literackie, Kraków.
- Michalec Z. 1977. Člověk a rostliny. Práce, Praha.
- Němec B. 1955. Dějiny ovocnictví. ČAV, Praha.
- Noacek H. 1987. *Sorbus domestica* — der Speierling. Deutsche Baumschule 7: 330.
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich (red. J. Krzyżanowski), t. 1, 1969. PIW, Warszawa.
- Nowiński M. 1977. Dzieje roślin i upraw ogrodniczych. PWRiL, Warszawa.
- Orgelbrand S. 1899. Encyklopedia Powszechna, t. 4. Orgelbrand, Warszawa.
- Pisarkowa K. 1988. Wyliczniki polskie, wyd. 2. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź.
- Pismo Święte (Biblia Tysiąclecia), wyd. 3. 1988. Pallottinum, Poznań—Warszawa.
- Rej M. 1965. Żywot człowieka poczciwego. Ossolineum, Wrocław.
- Roach F. A. 1985. Cultivated fruits of Britain. Their origin and history. Blackwell, Oxford.
- Słowacki J. 1959. Horsztyński, w: Dzieła, wyd. 3 (red. J. Krzyżanowski). Ossolineum, Wrocław.

- Supiński J. 1883. Pisma, t. 2. Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Szuber M. 1827. Opisanie drzew i krzewów leśnych Królestwa Polskiego... Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Tempír Z. 1984. Přehled vývoje ovocnářství, w: Vývoj ovocnářství na území Československa (red. L. Skala), sbor. ČSAZ 71: 5—29.
- Teofrast (tłum. J. Schnayder) 1961. Badania nad roślinami. PAN, Kraków.
- Tout l'oeuvre peint de J. Bosch. 1967. Flammarion, Paris.
- Vogellehner D. 1984. Garten und Pflanzen im Mittelalter, w: Geschichte der deutschen Gartenbaues (red. G. Franz). Ulmer, Stuttgart.
- Wergiliusz Maro P. (tłum. A. L. Czerny) 1956. Georgiki. PIW, Warszawa.
- Willerding U. 1984. Ur- und Frühgeschichte des Gartenbaues, w: Geschichte der deutschen Gartenbaues (red. G. Franz). Ulmer, Stuttgart.
- Zohary M. 1982. Plants of the Bible. Cambridge Univ. Press, Cambridge.
- Zohary D., Hopf M. 1988. Domestication of Plants in the Old World. Clarendon Press, Oxford.
- Žukovskij P. M. 1950. Kulturnye rastenija i ih sorodiči. Sovetskaja Nauka, Moskva.

J. Dolatowski

HISTORY OF ORCHARD GROWING OF WILD FRUIT TREES

A short description is given of the place of appl and to a lesser extent of pear and cherry in the history European culture. Apple trees and apples play an important place e.g. in Christian culture many examples of which from literature and iconography are given.

In the paper the beginning and the further development of the orchard cultivation of cherries, apples and pears in Europe are described, particularly in the Mediterranean region and in Poland, including the history of introduction of these trees into cultivation, the migration route which noble varieties underwent, and their origin primarily from the rich in fruit trees forests of the Caucasus and southwest Asia. The history of the methods of propagation and utilisation of the fruits is described.

Separate place is devoted to data about the frequently forgotten uses of fruits and wood of fruits trees of the three described species, particularly the production of alcoholic beverages — cider and perry.